

Sygn. akt VIII Gz 60/19

POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Artur Fornal (spr.)

Sędziowie: SO Marek Tauer

SR del. Marcin Winczewski

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2019 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

w sprawie z wniosku dłużnika **M. K.**

o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

na skutek zażalenia dłużnika na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 6 lutego 2019 r. (sygn. akt XV GU 573/18)

p o s t a n a w i a:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

Marek Tauer Artur Fornal Marcin Winczewski

Sygn. akt VIII Gz 60/19

UZASADNIENIE

Dłużnik M. K. domagał się ogłoszenia własnej upadłości, jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej.

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy (Sąd upadłościowy) oddalił powyższy wniosek, a swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach :

Wnioskodawca (dłużnik) ma 54 lata, zamieszkuje w B., jest osobą niekaraną, pozostaje bez stałej pracy. Jest on uzależniony od alkoholu i hazardu patologicznego. Nieregularnie uczestniczy w psychoterapii uzależnienia w (...) w B., zaś w jego przypadku kontynuowanie leczenia jest wskazane.

W okresie od 15 października 2009 r. do dnia 25 kwietnia 2017 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...), której przeważającym przedmiotem prowadzonej działalności była działalność usługowa związana z przygotowaniem do druku. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 23 marca 2017 r. dłużnik został pozbawiony prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub w ramach spółki cywilnej oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, członka komisji rewizyjnej, reprezentanta lub pełnomocnika osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie tej działalności, spółki handlowej, przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszenia na okres jednego roku (w sprawie sygn. akt XV Gzd 122/16).

Wnioskodawca posiada zadłużenie wobec trzech podmiotów na łączną kwotę 277.889,31 zł. Terminy zapłaty powyższych zaległości sięgają kwietnia 2016 r.

Stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy ustalił na podstawie uznanych za wiarygodne dowodów z dokumentów, a także pisemnych wyjaśnień dłużnika.

Sąd ten uznał, że wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnika nie zasługuje na uwzględnienie, zważył bowiem, że zgodnie z art. 491⁴ ust. 1 ustawy – Prawo upadłościowe sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Jeśli więc dłużnik – pomimo świadomości pozostawania w stanie trwałej niezdolności do regulowania wymagalnych zobowiązań – zaciąga kolejne, nie jest możliwe ogłoszenie jego upadłości.

Dla zrealizowania przesłanki wskazanej normy prawnej konieczne jest, jak wskazał Sąd pierwszej instancji, występowanie zawinienia w stopniu co najmniej rażącego niedbalstwa. Przez rażące niedbalstwo należy natomiast rozumieć obiektywnie naganne zachowanie się dłużnika, który nawet zdając sobie sprawę z konsekwencji podejmowanych przez siebie działań, podejmuje je jednak wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Regułą prawidłowego zachowania się dłużnika powinno być niezaciąganie kolejnych zobowiązań w sytuacji zmagania się z nierealnymi do spłaty długami.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że dłużnik wypełnił swoim zachowaniem dyspozycję art. 491⁴ ust. 1 ww. ustawy. Do niewypłacalności dłużnik doprowadził bowiem przez rażące niedbalstwo. Wnioskodawca podnosił we wniosku o ogłoszenie upadłości, że to pracownicy jednego z wierzycieli (...), wciąż wykorzystywali jego uzależnienie od alkoholu, w związku z którym miał obniżoną zdolność do rozeznania własnych działań. W ocenie Sądu a quo jednak to wnioskodawca, jako osoba dojrzała powinien był wykazać minimalną staranność w trosce o własne interesy i zawczasu podjąć właściwe decyzje co do podjęcia leczenia. Dłużnik powinien zdawać sobie sprawę z konsekwencji podejmowanych przez siebie działań. Jeśli zaś opierał się w kwestii zaciągania kredytów jedynie na namowach pracowników instytucji udzielających ich, to dla przeciętnego konsumenta zaciągnięcie jakiegokolwiek kredytu winno w pierwszej kolejności wiązać się z samodzielną analizą dotyczącą wysokości miesięcznej raty, warunków umowy (w tym kosztów ubezpieczenia zobowiązania i zapisów z tym związanych) oraz z rozeznaniem co do własnej sytuacji finansowej, celem stwierdzenia czy zobowiązanie nie przekracza jego możliwości zarobkowych.

Okoliczność, że doradcy kredytowi niejako nakłaniali dłużnika do zaciągania kolejnych zobowiązań w ocenie Sądu Rejonowego nie jest okolicznością stanowiącą usprawiedliwienie dla niekontrolowanego zadłużania się, gdyż dla instytucji udzielającej pożyczek z pewnością duże znaczenie miało posiadanie przez dłużnika majątku na zabezpieczenie zobowiązania w postaci udziału w prawie własności nieruchomości gruntowej. Wreszcie dłużnik doprowadził do sytuacji, wskutek której został wobec niego orzeczony zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Okoliczność ta, jak twierdzi, uniemożliwiła mu zarobkowanie i spłatę zobowiązań. Sąd Rejonowy nie podzielił jednakże do końca poglądu, jakoby orzeczony wobec wnioskodawcy zakaz prowadzenia działalności doprowadził do jego trudnej sytuacji, gdyż nie wykazał on jakie działania przedsięwziął celem pozyskania stałego źródła dochodu poza prowadzeniem działalności gospodarczej.

W tym stanie, niezależnie od wskazanej przesłanki oddalenia wniosku, dla której nie mają znaczenia ewentualne względy słuszności czy humanitaryzmu kolejną podstawą oddalenia wniosku (przy hipotetycznym przyjęciu braku wskazanej przesłanki z art. 491⁴ ust. 1 ww. ustawy) byłaby norma wyrażona w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 - brak zgłoszenia w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości pomimo ciążącego w tym zakresie na dłużniku obowiązku.

Dłużnik podał, że utrzymuje się z prac dorywczych oraz pożyczek od znajomych, nie ma majątku, a uzyskiwane dochody będą zajmowane przez komorników w ramach egzekucji. W tym zakresie Sąd Rejonowy wskazał, ponownie przy hipotetycznym przyjęciu, że dłużnik nie doprowadził do swojej upadłości w wyniku rażącego niedbalstwa, że przedstawione okoliczności nie dają podstaw do przyjęcia jakichś wyjątkowych, szczególnych okoliczności mogących

świadczyć, iż ogłoszenie upadłości byłoby uzasadnione względami humanitarnymi lub słuszności. Nie są taką okolicznością prowadzone przez wierzycieli egzekucje. Dłużnik jest osobą zdolną do pracy, nie ma orzeczonej niepełnosprawności, leczenie podejmuje nieregularnie. Sam fakt leczenia i rozpoznanie uzależnienie od alkoholu również nie jest taką okolicznością, nie daje również podstaw do przyjęcia wobec dłużnika ograniczenia czy wyłączenia w odniesieniu do świadomości w zakresie podejmowanych działań (zaciągania zobowiązań i zadłużania się). W stosunku do dłużnika nie stwierdzono choroby psychicznej ani jakiegokolwiek niezdolności do pracy, nie ustalono też aby był on kiedykolwiek hospitalizowany, a przez szereg lat dłużnik prowadził działalność gospodarczą, podjął leczenie w związku z uzależnieniem od alkoholu, jednak w nieregularnie uczestniczy w psychoterapii uzależnienia. W sprawie, w tym stanie, nie było więc także podstaw, zdaniem Sądu Rejonowego, do jakichkolwiek jego działań z urzędu.

Jako podstawę oddalenia wniosku dłużnika o ogłoszenie upadłości Sąd upadłościowy powołał przepis art. 491⁴ ust. 1 ustawy - Prawo upadłościowe.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył dłużnik zarzucając naruszenie:

1. art. 232 w zw. z art. 278 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatry i psychologa z urzędu,
2. art. 491⁴ ust. 1 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze przez jego niezastosowanie pomimo braku udowodnionych przesłanek,
3. art. 491⁴ ust. 2 in fine ww. ustawy przez niezastosowanie klauzuli słuszności pomimo istnienia przesłanek.

Skarżący domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i ogłoszenia upadłości zgodnie z wnioskiem.

Uzasadniając zażalenie dłużnik podniósł, że nietrafne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji co do tego, że nie stwierdzono u niego choroby psychicznej. Jak bowiem wynika z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy dłużnik cierpi na chorobę alkoholową, jak również patologiczne uzależnienie od hazardu. Stanowi to jednostki chorobowe wymienione w Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10 pod symbolami: F10 oraz F63.0. W szczególności jednym z podstawowych skutków choroby alkoholowej jest zaburzenie procesów wolicjonalnych, dotknięta nią osoba, mimo iż zdaje sobie sprawę z naganności swojego postępowania, nie jest w stanie go zmienić ponieważ nie ma po temu wystarczającej siły woli. Zdaniem skarżącego szczegółowa ocena wpływu powyższych jednostek chorobowych na zachowanie wnioskodawcy wymagała z pewnością opinii biegłych. Nie można także zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że nie był on zobowiązany do działań z urzędu. Obowiązek taki można wywieść z art. 5 k.p.c., w sytuacji kiedy w toku postępowania ujawniły się fakty mogące wskazywać na nieporadność lub ograniczone predyspozycje psychiczne strony występującej bez adwokata. Ponadto kwestia ewentualnego ograniczenia świadomego lub swobodnego podejmowania decyzji

ma istotne znaczenie dla oceny możliwości przypisania stronie zawinienia, czy to w formie winy umyślnej, czy też rażącego niedbalstwa. W sprawie nie chodzi o cenę skuteczności czynności prawnej, jednak powszechnie przyjęta definicja winy, jako „psychicznego związku sprawcy z czynem” implikuje konieczność zbadania tej kwestii przed wydaniem orzeczenia, co jednak nie zostało uczynione.

Niezależnie od powyższego dłużnik podniósł, że w swoim wniosku wskazał na dwie główne okoliczności świadczące o tym, że słusznym było jego uwzględnienie. Dłużnik ma ograniczone możliwości zarobkowania, a w sytuacji gdy zajęciu podlegać będzie połowa jego ewentualnych zarobków utrzymanie się z drugiej połowy będzie niemożliwe. Lakoniczne stwierdzenie Sądu, że dłużnik jest osobą zdolną do pracy nie wyjaśnia jakie kwoty jest on w stanie zarobić i czy może utrzymać się za połowę, pozostającą do jego dyspozycji po potrąceniu. Wobec zaś stosunkowo wysokich zobowiązań stan ten prawdopodobnie będzie się utrzymywać do końca życia dłużnika, skazując go na wegetację na marginesie społeczeństwa, poza systemem opieki zdrowotnej, emerytalnym czy podatkowym. W ocenie wnioskodawcy względy słuszności przemawiają za tym, aby przerwać ten stan i umożliwić mu normalne funkcjonowanie, co byłoby z korzyścią także dla Państwa. Przy ocenie kategorii słuszności powinno się uwzględnić także, zdanie skarżącego, element

przyczynienia się największego z wierzycieli do powstania zobowiązań, co w pewien sposób rzutuje na ocenę sytuacji z etycznego punktu widzenia.

Nadto, zdaniem skarżącego, w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia pominięto całkowicie, że postępowanie restrukturyzacyjne umożliwiłoby wierzycielom odzyskanie choćby w niewielkiej części ich należności, natomiast odmowa w praktyce oznaczać będzie, że nie odzyskają nic. Egzekucja w aktualnej sytuacji życiowej wnioskodawcy będzie bowiem z pewnością bezskuteczna. Z tego względu, patrząc na sprawę z punktu widzenia wierzycieli z pewnością słuszniejszym rozwiązaniem byłoby ogłoszenie upadłości dłużnika, niż jego odmowa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione.

Na uwzględnienie zasługiwał zarzut, że Sąd pierwszej instancji pominął wynikające ze złożonych do akt dokumentów okoliczności odnoszące się do stanu zdrowia dłużnika, które mogły mieć wpływ na zaciąganie przez niego kolejnych zobowiązań. Sąd upadłościowy nie miał bowiem – w świetle zebranego materiału dowodowego – wystarczających podstaw do przyjęcia, iż w okresie w którym to następowało (tj. przede wszystkim w latach 2013 – 2016; zob. uzasadnienie wniosku – k. 18, a także spis wierzycieli – k. 17 v. - 18 i 20-21 akt) dłużnik nie cierpiał na jakąkolwiek chorobę psychiczną. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, dłużnik od roku 2008 jest pacjentem (...) w B. z diagnozą: zespół uzależnienia od alkoholu (F10.2) oraz hazard patologiczny (F63.0) – leczonym regularnie od roku 2017 z tej powodu uzależnienia od alkoholu. W takiej terapii rozpoznano u dłużnika również hazard patologiczny, a z przedstawionych zaświadczeń wystawionych w sierpniu i wrześniu 2018 r. (w tym od lekarza psychiatry) wynika, że jako pacjent wymaga stałego leczenia farmakologicznego i kontynuowania terapii, co jednak czyni nieregularnie (zob. zaświadczenia – k. 6 i 7 akt).

W tej sytuacji dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy konieczne było ustalenie czy doprowadzenie przez dłużnika do niewypłacalności lub istotne zwiększenie jej stopnia – poprzez zaciąganie przez dłużnika kolejnych zobowiązań przekraczających jego możliwości płatnicze – może być kwalifikowane jako rażące niedbalstwo będące kwalifikowaną postacią braku staranności w przewidywaniu skutków własnego działania, tj. winy nieumyślnej (art. 491⁴ ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe [tekst jedn.: Dz.U. z 2019 r., poz. 498– dalej jako "p.u."] – czy też mogło być ono jednak wynikiem choroby psychicznej, niezależnej od niego i przez niego niezawinionej. Zdaniem Sądu Okręgowego wyjaśnienie powyższych okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, co uzasadnia konieczność dopuszczenia w sprawie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry. Trzeba przy tym zauważyć, że sam fakt prawomocnego orzeczenia względem dłużnika zakazu prowadzenia działalności – postanowieniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 23 marca 2017 r. (sygn. akt VIII Gzd 122/16) – nie determinuje jeszcze rodzaju i stopnia winy dłużnika, gdy chodzi o samo doprowadzenie do stanu niewypłacalności (zob. m.in. postanowienia z dnia 2 marca 2016 r., V CSK 401/15, LEX nr 2019582, a także z dnia 30 listopada 2017 r. (IV CSK 33/17, LEX nr 2439126)

Sąd Okręgowy podtrzymuje przy tym swój wcześniejszy pogląd (zob. m.in. postanowienia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 26 kwietnia 2018 r., VIII Gz 75/18, z dnia 4 października 2018 r., VIII Gz 182/18, LEX nr 2566259 i z dnia 20 marca 2019 r., VIII Gz 36/19 - niepublikowane), zgodnie z którym regulacja art. 30a p.u. – wyłączający możliwość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy – dotyczy wyłącznie dowodu z opinii biegłego w celu zbadania stanu przedsiębiorstwa dłużnika, a w konsekwencji nie ma ona zastosowania w postępowaniu upadłościowym dotyczącym osób nie prowadzących działalności gospodarczej (a więc tzw. upadłości konsumenckiej), w zakresie badania stopnia zawinienia w doprowadzenia do stanu niewypłacalności (art. 491⁴ ust. 1 p.u.).

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, iż art. 30a p.u. wprowadzono z dniem 1 stycznia 2016 r. na skutek obszernej nowelizacji Prawa upadłościowego, wtedy też uchylono art. 31 tej ustawy (wówczas Prawa upadłościowego i naprawczego), w którym przewidywano wprost możliwość dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w celu zbadania stanu przedsiębiorstwa oraz zachowania terminu, o którym mowa w art. 21 ust. 1 (w którym dłużnik miał zgłosić w

sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości – por. art. 428 pkt 23 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne; Dz.U. z 2015 r., poz. 978). Celem tej nowelizacji było przyspieszenie postępowania w zakresie upadłości dotyczącej przedsiębiorców (z uwagi na istotny w świetle dyspozycji art. 2 ust. 1 p.u. dla zachowania przedsiębiorstwa dłużnika krótki termin rozpoznania takiego wniosku – w myśl art. 27 ust. 3 zd. 1 p.u. wynoszący dwa miesiące od daty wpływu), a także zminimalizowanie jego kosztów.

W nauce prawa podnosi się przy tym, że z uwagi na określone w sposób obiektywny kryteria stanu niewypłacalności, będącego podstawą ogłoszenia upadłości (art. 11 p.u.) ustalenie czy dłużnik utracił zdolność do regulowania swoich zobowiązań pieniężnych może w tym postępowaniu nastąpić przede wszystkim na podstawie dokumentów oraz wyjaśnień samego dłużnika (art. 23 i 30 p.u.; por. P. Zimmerman, Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz. Wyd. 5, Warszawa 2018, nb 1 do art. 30a). Zakaz dopuszczenia dowodu z opinii biegłego nie ma przy tym w powyższym postępowaniu charakteru bezwzględnego, albowiem ustawodawca dopuszcza jeden wyjątek – w przypadku tzw. przygotowanej sprzedaży przedsiębiorstwa lub jego części, gdy cenę oszacowania ustala się na podstawie opinii biegłego (por. art. 30a w zw. z art. 56b ust. 1 p.u.).

W upadłości konsumenckiej ogólne przepisy o postępowaniu upadłościowym stosuje się odpowiednio (art. 491² ust. 1 p.u.). Dyrektywa odpowiedniego stosowania przepisów oznacza zatem, że niektóre przepisy z odesłania stosowane są bez żadnych zmian, niektóre - z modyfikacjami uwzględniającymi założenia ustawy zlecającej ich stosowanie odpowiednio, natomiast niektóre w ogóle nie mogą być stosowane ze względu na treść swoich postanowień powodującą ich bezprzedmiotowość lub sprzeczność z przepisami ustanowionymi dla instytucji, do której mają być stosowane (zob. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r., I UK 243/14, OSNP 2016, nr 11, poz. 142) Trzeba więc podkreślić, że w postępowaniu upadłościowym dotyczącym przedsiębiorców nie bada się winy dłużnika, gdyż w myśl art. 11 p.u. nie ma znaczenia jaka była przyczyna niewypłacalności. Nie bada się tam także czy ogłoszenie upadłości może być uzasadnione względami humanitarnymi lub względami słuszności.

Inna sytuacja jest przy upadłości dotyczącej osób nie prowadzących działalności gospodarczej, gdzie art. 30a p.u. nie powinien być w takiej sytuacji stosowany, co zauważono także w orzecznictwie innych sądów powszechnych (zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 16 stycznia 2018 r., VI Gz 327/17, LEX nr 2445564). Podzielić należy w konsekwencji wyrażony tam pogląd, że ustalenie iż zaciągnięcie przez dłużnika zobowiązań było wynikiem uzależnienia wymaga dowodu z opinii biegłego właściwej specjalności, która pozwoliłaby również na określenie czasu powstania uzależnienia i w konsekwencji stwierdzenie czy powstałe zadłużenie jest wynikiem choroby i czy uzasadnia to wszczęcie procedury upadłościowej (zob. P. Raucht Dowód z opinii biegłego w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej – glosa – VI Gz 327/17, "Monitor Prawniczy" 2018, nr 12). Przy czym, w ocenie Sądu odwoławczego, nie tylko nie było wyłączone dopuszczenie takiego dowodu z urzędu, ale wręcz było ono obowiązkiem sądu orzekającego (art. 232 zd. 2 i art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 35 i art. 491² ust. 1 p.u.).

Należy zgodzić się z poglądem, że nawet w przypadku braku wniosku dowodowego sąd powinien w pewnych okolicznościach dopuścić dowód z urzędu. Warto tu wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 202/11 (LEX nr 1214614), gdzie wskazano, iż w sytuacji gdy uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, to w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu. Zatem w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze dopuszczenie dowodu nie wskazanego przez stronę może zostać uznane za obowiązek, którego naruszenie stanowi uchybienie procesowe (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52, z dnia 6 grudnia 2000 r., II UKN 118/00, OSNAPiUS 2002, nr 15, poz. 363).

W sytuacji zatem gdy możliwość dojścia do wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. może nastąpić wyłącznie przez skorzystanie z opinii biegłego, fakt występowania skarżącego bez adwokata lub radcy prawnego i wreszcie szczególny rodzaj choroby, której stwierdzenie wymagało wydania opinii przez biegłego z dziedziny

psychiatrii nie można było - bez zasięgnięcia opinii takiego biegłego - ani poczynić ustaleń o stanie jego zdrowia ani przyjąć, że powinien on ponieść konsekwencje niewypełnienia obowiązku wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 202/11, LEX nr 1214614). Ze wskazanych wyżej względów nie można więc podzielić wyrażonego w doktrynie zapatrywania, iż wyłączenie możliwości dopuszczenia dowodu z opinii biegłego – mające wynikać z odpowiedniego zastosowania art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 30a i 35, a także w zw. z art. 491² ust. 1 p.u. – ma charakter oczywisty i nie może podlegać żadnej dyskusji (zob. Z. Miczek Glosa do postanowienia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 4 października 2018 r., sygn. akt VIII GZ 182/18 „Doradca Restrukturyzacyjny” 2019, nr str. 17 i nast.). Należy bowiem podkreślić, że zgodnie z poglądem przedstawionym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego – w składzie 7 sędziów – z dnia 25 kwietnia 2003 r. (III CZP 8/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 1) wolno wyjątkowo odstąpić od sensu językowego wykładni, nawet jeżeli przepis wydaje się być jasny i oczywisty, gdy prowadzi to do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji, gdy przemawiają za tym szczególnie ważne racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne, gdy językowe znaczenie przepisu pozostaje w oczywistym konflikcie lub sprzeczności ze znaczeniem innych norm systemu, zwłaszcza gdy te normy mają wyższą moc prawną, gdy znaczenie to prowadzi do rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi, albo gdy znaczenie to prowadzi do konsekwencji absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego. Zdaniem Sądu drugiej instancji taka właśnie sytuacja również zachodzi w niniejszej sprawie, bowiem – jak to wyżej wskazano – nie ma możliwości dojścia do istotnych dla rozstrzygnięcia wiadomości specjalnych może nastąpić wyłącznie przez skorzystanie z opinii biegłego psychiatry.

Dysponując zatem dotyczącymi dłużnika ww. zaświadczeniami wystawionymi przez poradnię uzależnień oraz lekarza psychiatrę (k. 7, 8 akt) stwierdzenie tego stanu oraz określenie czasu powstania ewentualnego uzależnienia i w konsekwencji stwierdzenie czy powstałe zadłużenie jest wynikiem choroby Sąd upadłościowy obowiązany był z urzędu dopuścić dowód z opinii biegłego psychiatry. W myśl art. 54 ust. 2 w zw. z art. 491² ust. 1 p.u., sąd drugiej instancji nie może ogłosić upadłości. W przypadku stwierdzenia samej tylko możliwości istnienia przesłanek do ogłoszenia upadłości konieczne jest zatem uchylenie zaskarżonego postanowienie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skoro zaś zalecenia Sądu drugiej instancji udzielone przy tym stosownie do art. 386 § 6 k.p.c. nie mogą narzucać Sądowi pierwszej instancji określonej oceny materiału dowodowego (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2013 r., V CSK 156/12, LEX nr 1347907) nie przekonuje w żadnym razie pogląd zgodnie z którym sąd ad quem rozpatrujący zażalenie na postanowienie oddalające wniosek o ogłoszenie upadłości nie jest zwolniony z obowiązku uzupełnienia postępowania dowodowego i dokonania samodzielnej oceny materiału dowodowego pod względem możliwości ogłoszenia upadłości, a dopiero po stwierdzeniu podstaw do takiego orzeczenia winien uchylić zaskarżone postanowienie (zob. Z. Miczek Glosa do postanowienia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 4 października 2018 r., sygn. akt VIII GZ 182/18 „Doradca Restrukturyzacyjny” 2019, nr str. 17 i nast.). Orzekając kasatoryjnie sąd drugiej instancji nie jest bowiem instancją merytoryczną.

W takiej sytuacji zaskarżone orzeczenie, zgodnie z art. 386 § 4 w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c., a także w zw. z art. 35 i art. z art. 491² ust. 1 p.u., należało uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę wysłucha dłużnika w trybie art. 30 ust. 1 i 2 w zw. z art. 491² ust. 1 p.u. (ewentualnie – jeśli byłoby to niemożliwe lub nadmiernie utrudnione – odbierze od niego wyjaśnienia, z tym jednak, że zgodnie z art. 30 ust. 3 p.u., tj. z podpisem notarialnie poświadczonym, pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań - gdyż dopiero wówczas wyjaśnienia te mogą być dowodem w sprawie), celem dokładniejszego wyjaśnienia okoliczności związanych ze stanem jego zdrowia i podjętym leczeniem, a także ustaleniem czasu zaciągnięcia poszczególnych zobowiązań - z uwagi na konieczność poczynienia ustaleń odnośnie tego czy istnieje korelacja czasowa między ewentualną chorobą dłużnika a powstaniem, czy też istotnym pogłębieniem stanu jego niewypłacalności. Sąd pierwszej instancji dopuści następnie dowód z opinii biegłego psychiatry na okoliczność ustalenia faktu oraz czasu powstania ewentualnego uzależnienia i w konsekwencji stwierdzenia czy

powstałe zadłużenie jest wynikiem choroby. Dopiero tak uzupełniony materiał dowodowy pozwoli na wyrażenie oceny czy uzasadnione jest wszczęcie procedury upadłościowej w świetle regulacji art. 491⁴ ust. 1, a także art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 p.u.